

WADNIEMENSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 102 Rok II
GRODNO
niedziela 12 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Alleluja!

Święto Zmartwychwstania, ten symbol odradzającego się Ciała i Ducha, dla nas Polaków ma podwójne znaczenie: Religijne i Narodowe; budząc w sercu nozdrze głęboką wdzięczność za ten Cud wskrzeszenia, dokonany na zdrzutętej przemocą suwerenności Polski.

W ślad zatem przychodzą rozmyślenia, czy ta wymarzona, krwią tyłu ofiar odkupiona Ojczyzna stanęła na wysokości naszych marzeń?

Czy wskrzeszona została w całości całość ciała i ducha?

W tym długotrwałym ofiarnym poście, poprzedzającym chwilę Zmartwychwstania, Polska skupiona w Świątyni pogrzebowej, w natężeniu rozpaczliwego bólu wydawała na świat duchy twórcze, powstawały wiekopomne dzieła, jasniła genialna plejada poetów i myślicieli, nieśmiertelny Chopin zaklął w pieśń tęsknotę duszy polskiej, Grotzger i Matejko uwiecznili w obrazach majestat i tragedję dziejów naszych, Sienkiewicz rozdmuchał ze zgliszcz i popiołów płomień szkarłatny miłości Ojczyzny — a wszyscy w skupieniu dążyli do wywołanej chwili.

Wreszcie, gdy w stal zwycięzkiego oręża zakute marzenia pod przewodnictwem Twórcy Niepodległości Ojczyzny dosięgły upragnionego celu — stanęliśmy bezradni i oszołomieni!!!

Przez graniczne kurhany, kryjące bohaterskie zwłoki „Nieznanego Żołnierza” Strażnika niepodległości naszej, przedarła się obca zachłan na nawałnica, zalewając żyźne ugoru niwy Ojczyste, niszcząc ziarno plenne genialnych siowców naszych.

Wszystkie skarby narodowej kultury przeistoczyły się w fantastyczne upiory:

Polityka w rozszalałą partyjność, patriotyzm w zachłanne karierowiczostwo, przemysł i handel — w wyzysk i paskerstwo, Malarstwo w niesamowite upiorne widziadła — poezja — w karkołomne rymotwórcze hieroglify, — zabawa w orgie tańców lubieżnych.

Powstał chaos pojęć nowych prądów społecznych i reforma nie przedstawionych, nieopartych na podstawach realnych mas uświadomionych i odpowiednio przygotowanych.

Mimo to, z nadzieją lepszego jutra iść trzeba napród z Wiarą w niezniszczalność skarbow ducha, sięgać do głębokich podkładów i wydobywać z nich drogocenny kruszec i mimo zawodu i rozczarowań, miłować bezgranicznie i ofiarnie tą zbolełą Matką Ojczyznę, z której pobielonego grobu wciąż jeszcze opary zgnilizny — lecz pod wpływem gorących promieni miłości, nastąpić musi dzień Wyzolenia Ducha oczekiwanego z użagnieniem Alleluja!!!

S. Nostitzowa.

Poświęcenie 7 sklepu Spółdzielni Wojskowej

W samym tytule oznajmiającym otwarcie 7-go z rzędu sklepu tkwi określenie siły twórczej i rozmachu nowego zarządu Spółdzielni Wojskowej.

Zważywszy, że nowy Zarząd rozpoczął swą pracę nie od dalszego rozwijania działalności swego poprzednika, a przeciwnie od zmuszenia i kosztownego usuwania pozostawionych błędów, które przyniosły instytucji nieobliczalne straty, musimy z całą sumiennością przy-

znać, że otwarcie 7-go sklepu jako następstwo systematycznej pracy jest zwycięstwem ideologii, jaką kieruje się w swych pracach obecny dyrektor Spółdzielni Wojskowej por. Bender. Jego to bowiem opinja przecięła węzeł gordyjski splotu fatalnych błędów poprzedników i jego myśl zakłęta w czyn twórczy, wydała rezultaty, które istotnie podziwiać się każą.

Nowy sklep Spółdzielni otworzony został przy ul. Dominikańskiej w dawnym lokalu składu obuwia Szautyry i zajmuje 2 frontowe i 2 od podwórka pokoje.

Obejmuje sobą artykuły spożywcze, sprzęty i przedmioty domowego użytku. Jednym słowem bazar,

za wyjątkiem konfekoji męskiej i damskiej.

Poświęcenia dokonał przybyły z Wilna kapelan wojskowy ks. Siedziwski, który stawiając za przykład Anglię, w moonych słowach wskazywał na konieczność uprzedmiotowienia kooperatyw o ile mają one osiągnąć istotne wyżyny rozwoju i stać się dla naszego kraju tem, ozem stać się powinny.

General Berbecki w swem przemówieniu kładł nacisk na powrót zaufania społeczeństwa do spółdzielni prowadzonej pod obecnym kierownictwem, które to zaufanie opuściło „dawniejsze kierownictwo. Życie idzie napród i poczynania poparte błogosławieństwem Boga rozwijają się przy poparciu ludzkim i usilnej energicznej pracy, oto myśl przewodnia przemówienia p. Generała.

P. Prezydent Stępniewski w imieniu miasta i bratniej instytucji „Jutrzenka” składa życzenia spółdzielni rad, że dzięki rozwojowi podobnych instytucji następuje szybki rozwój miasta.

Jako cel, do którego dążyć winna w swym rozwoju wojskowa kooperatywa stawia b. rosyjskie spółdzielnie, zajmujące własne olbrzymie gmachy, w których znaleźć można było wszystko co tylko konsumenci zapotrzebować mogli.

General Bieliński, jako prezes Rady Nadzorczej, dziękował zebrany i zaznaczył, że jeżeli była możliwość uruchomienia dziś 7-go sklepu to wszystko to należy zawdzięczać Gen. Berbeckiemu.

Por. Bender dziękował za słowa uznania, prosząc zebranych do na stepnego pokoju, gdzie oczekiwał ich suto zastawiony stół.

Patrząc na rezultaty tej owocnej

Serdeczne życzenia świąteczne zaszylamy wszystkim czytelnikom i sympatykom naszego pisma.
REDAKCJA

Cukiernia J. Kotowski
stałym swoim klientom składa serdeczne życzenia
WESOŁEGO ALLELUJA

D-ta M. Arkin
Regulacja krzywo umieszczonych zębów i anormalnych szcęk (ortodontja)
na podstawie najnowszych metod naukowych
Przyjmuje od 10-3 i od 5-7
Grodno, Bankowa nr. 1.

pracy należy przyznać, że w tym resorcie stanowiącym, poza oświatą w wojsku, przedmiot największej pieczołowitości. P. Generała potrafił On dobrać sobie zastępcę i pomocnika, który uprzedzić umie wszystkie Jego najśmielsze zamysły i projekty, wobec czego przyszłość spółdzielczości na terenie grodzieńszczyzny jest absolutnie zapewniona.

Wyszędzisz z poświęcenia przed rozpoczęciem toastowania, dopiero z jam „N. Dz. Kr.”, mieliśmy sposobność dowiedzieć się, że p. Prezydent wzniósł toast na cześć „Dzennika”, jako jedyne pisma, które w Grodnie interesuje się spółdzielczością.

Mamy wrażenie, że p. Prezydent obecnie uważa „Dziennik” za jedyne pismo nie tylko pod względem spółdzielczości.

Całe szczególne, że „niezmordowany mówca” jak p. Prezydenta nazywa „N. Dz. Kr.” niekiedy jednak męczy się i mówi takie rzeczy, które nikt inny prócz „N. Dz. Kr.” nie bierze poważnie lub Bron Boże tragicznie.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”

Z przedświątecznych rozmyślań

Wprzódy kogut zmiesie jajo,
Nim innie oni przegadają.

W Nr 1-szym „Wiadomości teatralnych” Naczelny Redaktor, niejaki p. Edward Czermański w od powiedzi od Redakcji (danej p. S. K. z ulicy Piaskowej) napisał, że pod anonimem włoskiego delegata „ukrywa się jedna z osób, nie istniejącego składu redakcji „Kurjera Nadniedzielskiego”.

Odpowiedź była opryskliwa w lekko gniewnym udzielnym tonie.

I dlaczego tak się na tą redakcję oburzył p. E. Czermański? Czyżby w myśl przysłowiowych „noży i stolu”, przyjął feljeton pod tytułem „Żadna praca nie hańbi” do siebie? Nonsens!

Przecież każdemu wiadomo, że pisałem o „swoim przyjacielu” a wątpliwość czy zaliczybym p. E. Czermańskiego do swoich przyjaciół. Za drogo by mnie to kosztowało!

Po za tem wiadomo wszystkim, że „włoski delegat pojechał do Włoch na zjazd arcykatolicki” naciągają

wszy „Nowe Życie” na kilkaset złotych. A czyż p. E. Czermański tak zrobił? Nie i jeszcze raz nie. On pojechał do Włoch za własne ciężko zapracowane pieniądze. Jak ciężko przychodziło panu Naczelnemu Redaktorowi „Wiadomości Teatralnych” zdobywać te kilkaset zł. zaświadczy wiele osób z inteligencji a przede wszystkim „Macierz Szkolna”, która jeszcze od kwietnia 1924 roku czeka nadaremnie na należne jej 10 proc. z przedstawienia Stefanyka, urządzanego przez p. Czermańskiego pod jej egidą. Czeka i czeka cierpliwie. A wiadomo powszechnie, że cierpliwością nawet mrówkę — stoł doprowadził do grzechu.

Dalej czyż można przypuszczać, abym w feljetonie „Żadna praca nie hańbi” odnosił się z lekceważeniem i pogardą do wydawanych przez p. E. Czermańskiego „Wiadomości Teatralnych”, wykipując takowe przez nazwanie

„Przełgłem cyrkowym”? Czyż możliwym jest by redakcja „Kurjera” przepowiadała upadek temu politycznemu piśmie? Przecież wiadomo znowu wszystkim, że pierwszy numer „Wiadomości Teatralnych” jest kompletnie wyzerpany, gdyż Naczelny Redaktor sprzedał go pp. Szyrowskiemu i Kotowskiemu pod płacki, rozumując słusznie, że w ten sposób pismo jego gruntownie się rozejdzie.

A już absolutnym bzdurstwem jest zarzut, jakoby Naczelny Redaktor „Teatralnych Wiadomości” uważał za „niebieskiego ptaka”. Przecież ojcem „niebieskiego ptaka” jest Maeterlinck, który porusza w nim głębokie myśli. A o głębokie myśli nikt chyba p. E. Czermańskiego nie posądzi, bo by się obraził.

Lekkich myśliżarz zarzucać mu nie można — bo to kryminal. Pozostaje więc rodzaj trzeci — bezmyślny. Ais znowu człowiek bezmyślny nie może zostać Naczelnym Redaktorem. Jednym słowem — zezarowane koło.

„Bardzo mi przykro, że muszę panu zrobić nieprzyjemność” — powiedział pewien kucharz, zarzynając indyka. Proszę jednak by p.

Czermański nie sądził znowu, że to o nim mowa. Bo z zarzynanego indyka jest korzyść. A jaką korzyść może być z zarzynanego Redaktora naczelnego „Teatralnych Wiadomości”. Żadna.

Co się dotyczy „mojego przyjaciela i wydawcy „Przełgdu cyrkowego”, to utrzymałem na niego od redaktora „Szozutka” doskonałą receptę, której nie myślę ukrywać.

—Rp.—Berze się „szozeniaka redakcyjnego” i wynosi na słonce”. Zdejmuje się z niego to „o czym się nie mówi”, robi się okład ze świeżego artykułu redakcyjnego i daje 25 w to „o czym się nawet myśleć nie chce”.

Potem zostawia się „szozeniaka” na słonce, żeby — dojechał.

Dla lepszego skutku należy pacjenta przed użyciem dobrze potrząsnąć.

Po trzecim razie skutek nieomyślny. Szozeniak zabiera się do uciążliwej pracy.

Poleca się w czasie operacji czytać delikwentowi odpowiednio ustępy z „Dziesięciorga przykazań”.

Patentu na tą receptę nie zastrzegam.

V.

KRONIKA

U w a g a!

Przypominamy o kweście mającej się odbyć w drugie święto na rzecz odnowienie kościoła i organu w Farze.

Mleczarnia Czerwonego Krzyża

Jak się dowiadujemy tutaj. Oddział P. T. C. K. złożył na ręce Magistratu podanie z prośbą o wydanie zezwolenia na uruchomienie w ogrodzie miejskim mleczarni.

Pomysł znakomity zarówno pod względem dochodów dla instytucji, jak i wygodny dla publiczności.

Ciekawi jestoby jak i kiedy Magistrat odpowie na dawno już złożoną ofertę.

Znów odezwy komunistyczne

W dniu 8 b. m. o godz. 2 w nocy na ul. Piłsudskiego odnaleziono odezwy komunistyczne, pisane w języku białoruskim.

Baczność!!

Do wszystkich członków Czerw. Krzyża Oddziału Grodzieńskiego

W końcu b. m. odbędzie się w Białymstoku Okręgowy Zjazd delegatów Czerw. Krzyża dla dokonania wyborów Rady naczelnej, Zarządu Okręgu, oraz opracowania planu przyszłej działalności.

Grodno powinno zabrać głos w tej ważnej sprawie i w tym celu wszyscy członkowie Oddziału miejscowego powinni przybyć dn. 20 kwietnia o godz. 6-iej do sandykatu rolnicze-go Orzeszkowa 20 dla wybrania odpowiednich delegatów na Zjazd.

Wszyscy, którym leży na sercu rozwój instytucji stawić się powinni, chociażby przez poczucie obywatelskiego obowiązku!

Zaginienie chłopca

Augustynowicz Karol, zamieszkały przy ul. Hoowera 9 zameldował policji o zaginięciu jego syna lat 14.

Zamiast wizyty powinszowań Świątecznych na Polskie Tow. Dobroczynności

złożyli:
Dr. Jakimowicz 5 zł.
Drostwo Szumkowski 10 zł.
Witoldowstwo Jeśmianowie 20 zł.
Antoniosstwo Miłobędzcy 10 zł.

Koncert symfoniczny

Ostatni koncert symfoniczny, który się odbył w teatrze miejskim, jak można było sądzić ze słabej frekwencji, nie był należyście zorganizowany, trudno bowiem przypuścić, aby zarówno cel sympatyzo-ny (na rzecz Seminarjum nauczycielskiego męskiego) jak i zapowiedź poważnej muzyki nie ściągnęły w mury teatru dostatecznej ilości publiczności, potrzebnej do wypełnienia widowni. W każdym razie o ile z jakichkolwiek przyczyn nie zdołano rozprzedać wszystkich biletów, to należało przez rozdanie ich gratis- we wśród młodzieży szkolnej zapełnić salę. Byłaby w tym wypadku podwójna korzyść przy tych samych rezultatach kasowych, które przyniosły jakoby deficyt.




Stożka artystyczna pomimo dużych zasług utalentowanego dyrygenta p. Beyera pozostawiała nieco do życzenia, szczególnie w drugiej części koncertu, w którym zespół nie stał na wysokości zadania.

Opasłą koncertu stanowił śpiew p. Iljina, którego jednak miękki ak-samitny głos nie nadaje się do tego rodzaju utworów, wymagających ekspresji i mocy. Talent p. Iljina, którym nader rzadko pozwala za-

chwycać się, wymaga innych utworów, aby dać pełnię swej wartości i uzyskać właściwy efekt.

Cześć produkcji prowadzoną była w zbyt powolnym tempie.

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wdomości  
 Literackie

Adres Administracji:
WARSZAWA, Ś-to Krzyska 30,
tel. 228-04.

Anons.

Wkrótce! Wkrótce!
W KINO-TEATRZE PALACE

Dzwonnik z Notre Dame

Monumentalne arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy.

Wkrótce! Wkrótce!

Sprzedaj dla wszystkich Hurt i Detal

Dyrekcja Wojskowej Spółdzielni O. K. III poleca uważać sklepy tejże Spółdzielni przy ulicy Piłsudskiego, Bankowej (obecnie przeniesiony do nowego lokalu) Saperskiej, Dominikańskiej i nowo otwarty przy ul. Magistrackiej (gmach Magistratu).

Wszystkie sklepy zaopatrzone są w bogaty asortyment towarów świątecznych. Wędliny czysto wieprzowe z własnej wytwórni.

Nadszedł nowy transport oryginalnych win węgierskich, francuskich, hiszpańskich i włoskich. Duży wybór miodów i win krajowych.

Dla członków otrzymano na święta do rozdania wódki i likieru.

Wszystkie towary najlepszej jakości po cenach niższych od rynkowych.

Przed świętami otwarty zostanie nowy sklep przy ulicy Dominikańskiej 28.

Oddział hurtowy przy ul. Piłsudskiego sprzedaje dla wszystkich udzielając kredytu wekslowego.



Nowa
produkcja
1925 r.

Człowiek bez nerwów

Sensacyjny dramat w 7 aktach

W
roli
główniej
ulubien.
publiczn.

Harry Peel

Kino
Saturn

Premjera w Niedziele